

Czarnoskóry aktor krytykuje cenzurowanie filmów

19 lipca 2020

Trwające wciąż protesty organizowane przez Black Lives Matter doprowadziły do ocenzurowania wielu produktów, a przede wszystkim dzieł kultury. Czarnoskóry aktor Idris Elba uważa jednak, że zdejmowanie filmów i seriali z powodu rzekomo „rasistowskiego” wydźwięku jest naruszeniem wolności słowa. Opowiada się on jednak za odpowiednim komentarzem do takich produkcji.



Największym echem w ostatnich tygodniach odbiło się zdjęcie amerykańskiego filmu „Przeminęło z wiatrem”, opowiadającego o białej plantatorce i jej murzyńskiej służbie już po zakończeniu wojny secesyjnej. Platforma HBO Max wycofała produkcję ze swojej oferty, aby następnie przywrócić ją z towarzyszącymi produkcjami dokumentalnymi przedstawiającymi kontekst historyczny.

To oczywiście nie jedyna filmowa ofiara politycznej poprawności. Problemy mają również innego rodzaju produkcje długo i krótkometrażowe, w szczególności te przedstawiające białych aktorów czy kabareciarzy umalowanych na czarno.

Nagonkę na podobne produkcje skrytykował wspomniany Elba, obywatel Wielkiej Brytanii będący synem czarnoskórych z Sierra Leone i Ghany. Zdobywca nagrody „Złotego Globu” stwierdził, że jest zwolennikiem wolności słowa, dlatego opowiada się przeciwko cenzurze. Jego zdaniem powinno się więc nie zdejmować filmów z anteny, ale zamieszczać odpowiednie ostrzeżenia dla widzów.

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)